****

**Bogusław Bachorczyk**

**Chlorofil utracony** (wystawa/ ABC Gallery, Poznań)

**Królik, który widział jutro** (realizacja/ Poznański Park Rzeźby Visual Park)

Wernisaż 12.06, g 20.00

Wystawa czynna do 22.07.

www.abcgallery.pl

Człowiek pozostaje w głębokim związku ze światem roślin. Często przybiera on postać sentymentu o nieco atawistycznym charakterze – tęsknoty za bliskością rośliny, którą kompensujemy hodowlami w doniczkach i bukietami, surogatami ogrodów na balkonach, perfumami i rozpylanymi w mieszkaniach aromatami.

Rudymentarny związek, jaki łączy człowieka ze światem roślin wynika z faktu, że tylko one potrafią zamienić energię słoneczną w związki organiczne z których zbudowana jest każda żywa istota. Stanowią zatem pierwsze i niezbywalne ogniwo naszego łańcucha pokarmowego. Można sądzić, że ta elementarna zależność stoi u źródła odwiecznej fascynacji, której skutkiem jest stała obecność roślin w sztuce, nauce i religii, przypisywane im właściwości magiczne, związane z nimi rytuały, symbole i doktryny filozoficzne. Nasz zachwyt i tęsknotę budzi niedostępna człowiekowi a właściwa roślinom niepohamowana biologiczna dynamika nieustającego wzrostu, kwitnienia, owocowania, śmierci i ponownego kiełkowania. „Gdybym nie była człowiekiem, byłabym grzybem” – pisze Olga Tokarczuk. „(…) ani nie rosłabym, ani nie starzała się, aż do lodowatego przekonania, że mam władzę nie tylko nad ludźmi, ale i nad czasem. (…) Nigdy nie miałabym w sobie żadnego lęku, nie bałabym się śmierci.” 1

Zadziwiające, że – jako temat – roślina stosunkowo rzadko pojawia się w sztuce najnowszej. Tym bardziej interesująco zapowiada się wystawa, której autor roślinę i związane z nią kulturowe konteksty uczynił głównym polem refleksji. Prezentowany na przełomie czerwca i lipca w ABC Gallery w Poznaniu „Chlorofil utracony” stanowi preludium/część większego projektu artystyczno - badawczego prowadzonego przez B. Bachorczyka w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce. Jego bezpośrednią inspiracją są teksty francuskiego botanika, antropologa i lingwisty André-Georges Haudricourt (1911-1996) traktujące o relacjach człowieka z ogrodem i rośliną w kontekście zaproponowanej przez tego autora koncepcji antropologii działania. Nie mniej istotnym punktem odniesienia jest „Tysiąc plateau. Kapitalizm i schizofrenia” autorstwa G. Deleuze’a i F. Guattari i ich idee będące – jak pisze Miłosz Markiewicz – zaczynem takich teorii krytycznych jak posthumanizm czy nowy materializm.2 Efektem projektu – oprócz realizacji cyklu prac i wystaw – ma być publikacja: zbiór kilkunastu esejów autorstwa specjalistów różnych dziedzin humanistyki i nauk przyrodniczych, którzy odniosą się do zjawiska/postrzegania/motywu rośliny we współczesnej kulturze z właściwych swoim dziedzinom perspektyw.

Motywy zaczerpnięte ze świata roślin są obecne w twórczości B. Bachorczyka od lat: stanowią elementy jego przestrzennych kolaży, obiektów, instalacji, perforowanych i wyszywanych obrazów. Przewijają się przez wszystkie eksplorowane przez artystę wątki i zagadnienia: w pracach dotyczących mechanizmów pamięci, kulturowych wzorców i definicji męskości, problematyki wojny, historii czy rodziny. Wycięte ze starych zdjęć i zmultiplikowane postaci (jest wśród nich np. zdjęcie chłopca w stroju z I Komunii, na którego ramieniu spoczywa czyjaś ciężka dłoń; często powtarza się figurka dziecka z zabawką – karabinem) układają się w niepokojące roślinne wzory w monumentalnym kolażu na ścianach mieszkania i pracowni artysty (projekt „Czysta 17”). Poszczególne zdjęcia namnożone, jak roślinne komórki formują się w liście, kiście, grona, baldachy, kwiatostany. Organiczne formy z kolorowych blach zderzane są z ornamentami na dywanach. Namalowane bezpośrednio na ścianie liście Monstery dziurkowanej (popularnego filodendrona) przenikają się z ustawionymi w przestrzeni żywymi roślinami i namalowanymi lub wyhaftowanymi drobnymi koralikami postaciami na płótnach. Roślinne motywy w pracach Bogusława Bachorczyka przywołują różnorodne, czasem sprzeczne skojarzenia. Z mieszczańską tapetą, z pozoru ciepłą i przytulną, której nachalny wzór sprawia jednak, że wnętrze staje się duszne i przytłaczające. Czasem przywodzą na myśl złowieszczą gęstwę, nieprzebytą i oplątującą myśl - jak z „Jądra ciemności” J. Conrada. Niektóre przypominają różnego rodzaju zielniki – zasuszone szczątki niegdyś żywych organizmów przechowywanych dla „pamięci”. Także „Zielniki” Aliny Szapocznikow – podobnie, jak one stanowią formę przetrwalnikową jakiegoś minionego doświadczenia lub istnienia. Inne są zmysłowe, mięsiste, erotyczne, wabią nasyconymi barwami, żywotnością.

Na wystawie w ABC Gallery oprócz wyboru obrazów i przestrzennych kolaży artysta pokaże wykonaną na miejscu instalację: rozrastający się i pączkujący w skomplikowane struktury organizm rośliny/ogrodu/dżungli – organiczny, „żywy”, choć zmontowany z nieożywionych drewnianych, metalowych i szklanych przedmiotów. Hybrydalny twór będący efektem swoistego recyclingu form inspirowanych światem roślin stanowi także przyczynek do dyskusji nad koncepcją zniesienia dualizmu kultura – natura we współczesnej kulturze i jej posthumanistycznej perspektywie.

„Już wiem! – zawołała Alicja (…) – to jest roślina. Nie wygląda jak roślina, ale jest rośliną.”3.

1. Olga Tokarczuk: *Dom dzienny, dom nocny*, Wydawnictwo Ruta, Wałbrzych 1998, s.51
2. Miłosz Markiewicz: *Myśleć kłączem (Gilles Deleuze, Felix Guattari: „Tysiąc plateau”)* <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=299&artykul=5495>, dostępność z 15.05.2017
3. Lewis Carroll: *Alicja w Krainie Czarów*, tłum. E. Tabakowska, Wydawnictwo Bona, Kraków 2012, s.73

ABC GALLERY [www.abcgallery.pl](http://www.abcgallery.pl) mob. 605 446 182

Ul. Koszalińska 15, Poznań galeria@abcgallery.pl